

Alicetea, Ogień

A płonie,
płonie,
w nas ogień,
ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4

Czuję jak to Twój mózg,
reaguje na puls,
jak karabinem z ust,
pływają potok słów,
Hałas, zło robi znów pusty krzyk.
Łooj.

Wrzód maskowany radością,
a wybucha poranioną miłością.

Jobajooj.

Antyrewolwer ten (...) z kabałą,
nie taka przyszłość na jaką stawiają,
ile jeszcze sił,
bym mógł to wszystko wytrzymać.

Wciąż pod górę,
a celu ciągle nie widać.

Chociaż czasem,
zostaje sam na sam z Tobą,
czuję się sobą.

A płonie, płonie w nas ogień,
ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4

Będziesz zły i koniec,
aż nie znajdziesz w sobie,
czegoś lepszego, jak jakiejś wiary ,co to czary?.
Będziesz szukał w sobie kary,
za grzechy marne.

Jobajooj.

Każdy ma swoje racje,
swoje wizje

Wierni Prorocy swych własnych życzeń.

Na wolnej ziemi przemoc i osty,
a okrucy z nieba rzucają losy.

Ile jeszcze sił,
bym mógł to wszystko wytrzymać,
wciąż pod górę ,
a celu ciągle nie widać.

I chociaż czasem ,
zostaje sam na sam z Tobą.

Czuje się sobą.

A płonie,
płonie,
w nas ogień,
i ciekawe ile jeszcze będzie płonął.

x4